

V Synod Diecezji Tarnowskiej
Niedziela Synodalna
28 sierpnia, 22 niedziela zwykła
Być odpowiedzialnym w świecie mediów
Syr 3,17-18.20.28-29, Ps 68, Hbr 12,18-19.22-24a, Łk 14,1.7-14

1. Człowiek szuka prawdziwych wartości

Różnymi określeniami próbowano i próbuje się zamknąć w człowieku to, co stanowi jego istotę. „Człowiek – istota nieznana” napisał Alexy Carrel. Człowiek to istota kochająca, istota będąca w drodze, istota myśląca... Ale spośród tych określeń wybierzemy dwa, a właściwie jedno: „człowiek to istota pytająca i szukająca”.

Człowiek, każdy z nas, nawet wbrew pozorom ciągle szuka własnej Pełni, dąży do Nieskończoności, szuka tego, co stanowi prawdziwą wartość. Chce być wolny, chce by go traktowano sprawiedliwie..., jest spragniony Miłości i Prawdy. Po prostu oczekujemy i szukamy wartości duchowych.

Te nasze oczekiwania, pragnienia i poszukiwania są miarą naszej osobowości, miarą naszego serca i duszy, są wskaźnikiem i probierzem naszej wartości. „Powiedz mi, czego oczekujesz, dokąd dążysz, czego szukasz i pragniesz, a powiem ci kim jesteś!”

Dzisiejsza liturgia słowa uczy nas pokory, pokazuje drogę zasluchania w słowa Pana: „Na chorobę pyszałka nie ma lekarstwa, albowiem nasienie zła zapuściło w nim korzenie”. Tylko w pokorze, w wolności ducha, człowiek może wybierać i szukać tego, co stanowi dla niego wartość. Jesteśmy odpowiedzialni za swoją wolność, za swoje wybory, przede wszystkim: odpowiedzialni przed Bogiem, odpowiedzialni wobec wspólnoty, w której żyjemy i za którą ponosimy odpowiedzialność, odpowiedzialni wobec siebie, wobec swojego sumienia. Ta odpowiedzialność za wybór, za wolność powinna właściwie ukierunkowywać nasze poszukiwania wartości duchowych, co więcej, nie tylko poszukiwania, ale także przekazywanie tych wartości innym.

2. Odpowiedzialność w korzystaniu z mediów

Spróbujmy się w dzisiejszą niedzielę synodalną poświęconą środkom społecznego przekazu zastanowić nad wyzwaniem, jakie stawiają one dziś wobec świata chrześcijańskich i ludzkich wartości. Przychodzimy dziś do Jezusa, naszego Pośrednika i Zbawiciela, naszego Przewodnika na drogach naszych ludzkich wyborów. A wybierać nam coraz trudniej w świecie oddziaływania na nas współczesnych mediów. Jakże jesteśmy ubodzy, kiedy zdajemy się bezkrytycznie tylko na to, co dociera do nas agresywnymi często środkami przekazu czy ideologicznie nastawionymi programami; przestajemy wówczas myśleć, zastanawiać się. Nasze wzniosłe oczekiwania giną w oparach telewizyjnego obrazu, przestają nas pasjonować i pociągać. W świecie Internetu giną czasem nasze szlachetne dążenia, jakże przytępione stają się wzniosłe ideały prawdy, uczciwości, wierności i sprawiedliwości. Przykładów mamy moc i nie sposób ich tutaj przytaczać.

Poprzez gotowe widowiska, zrobione znakomicie pod względem techniczno-formalnym, producenci i właściciele kanałów telewizyjnych podają nam schematy i gotowe wzorce, według których mamy żyć oraz, co więcej, podają własne, amoralne często kryteria oceny całej rzeczywistości. Odwołują się one przy tym nie tyle do świata wartości, ale bardziej do przelotnej wyobraźni, do ludzkich namiętności, pasji, słabości, upodobań czy przyzwyczajień. Rzadko spotykamy w nich odwoływanie się do pogłębionej refleksji nad życiem i do wartości ewangelicznych. I co więcej - badania pokazują, że znaczna część widzów „czuje się” dobrze

w świecie stwarzanym przez media. Najgorszą rzeczą jest przy tym to, że w owym stwarzaniu miesza się dobro i zło. Manipulacja jest czasem tak ogromna, że człowiek czasem nie jest w stanie sam bronić się przed jej naporem i naciskiem. Taka jest siła środków społecznego przekazu.

Bo można czasem zrozumieć człowieka, który nie odróżnia wartości tkwiącej w prawdzie od bezwartościowości propagandy czy fałszywego obrazu świata, który nie dostrzega wartości każdego ludzkiego życia, a zwłaszcza życia duchowego człowieka, który nie widzi, jaką krzywdę niesie z sobą niesprawiedliwość i brak poszanowania ludzkiej godności.

Takiego człowieka można zrozumieć i trzeba mu tym bardziej pomóc odkrywać dobro i prawdę w mediach. Ale wtedy, kiedy z całkowitą premedytacją wręcz dobro nazywane jest złem i fałsz głoszony jest jako prawda, wtedy przestają funkcjonować ludzkie kategorie rozumowania i stajemy w całej rozciągłości wobec potęgi zła. Św. Jan Paweł II w czasie swoich pielgrzymek do Ojczyzny wielokrotnie przypominał nam, byśmy byli ludźmi sumienia. W Skoczowie mówił: „Czas próby polskich sumień trwa! Musicie być mocni w wierze! Nie odrzucajcie Chrystusowego Krzyża, nie odrzucajcie tego, czym żyliśmy przez tysiąc lat. (...) Pamiętajcie, iż kształt życia zależy od tego, jaki będzie człowiek, jakie będzie jego sumienie”.

Wszystko zależy od mocy świadectwa chrześcijan, od ich zdolności dzielenia się światłem prawdy i potęgą wolności z tymi, którzy już oduczyli się łączyć ze sobą te wartości. Los świata, ludzkości i kultury zależy od tego, czy zasługujemy jeszcze na miano „soli ziemi” i „światłości świata”. (Mt 5,13-14).

3. Odkrywać wartości w mediach

Żyć współcześnie – znaczy nie tylko biernie stwierdzać ten fakt i bezwolnie mu się poddawać, lecz trzeba dostrzegać objawy obecnych przemian w świecie i świadomie i odpowiedzialnie na nie oddziaływać.

Chociaż razem z innymi przeżywamy radości i niepokoje naszego czasu, narodu, środowiska, potrzebna nam jest jeszcze ocena dokonujących się wydarzeń, ocena w duchu Ewangelii. Taka ocena ukształtuje w nas przekonania i postawy dające świadectwo wiary.

Pomocą do właściwej oceny tego wszystkiego, czym żyjemy i co nas na co dzień otacza, co jest źródłem i radości i czasem codziennych trosk, są środki społecznej komunikacji, zwłaszcza te środki przekazu, które promują wartości chrześcijańskie, ducha miłości i otwartości, szacunku dla innych przekonań, promują postawę dialogu, tolerancji i życzliwości dla wszystkich, środki przekazu, które służąc prawdzie i dobru, kształtują kulturę codziennego życia w duchu wartości chrześcijańskich, a więc w duchu miłości, sprawiedliwości, szacunku, życzliwości, dobra człowieka i dobra wszelkich ludzkich wspólnot. Takimi mediami chce być nasze diecezjalne Radio RDN, Tarnowski Gość Niedzielny, Portal Diecezji Tarnowskiej. Telewizja Synaj, Wydawnictwa Biblos i Promyczek jako główne diecezjalne media katolickie.

Środki masowego oddziaływania same w sobie są dobre i użyteczne, bo dobrze użyte przeznaczone są dla człowieka, dla jego duchowego rozwoju. Problemem natomiast staje się bezkrytyczne i nieodpowiedzialne korzystanie z nich. A to już zależy od osobistej decyzji i odpowiedzialności poszczególnych odbiorców, każdego z nas.

Ukochani w Chrystusie!

W ostateczności jesteśmy wolni i odpowiedzialni za wolność jak powiedzieliśmy na początku i dlatego możemy i jako chrześcijanie, ludzie wierzący powinniśmy wybierać to, co jest dobre, to, co nas ubogaca nawet w lawinie zła i nietolerancji. Wewnętrznej wolności ducha nikt nie potrafi zgnieść i zniszczyć w człowieku bez jego wewnętrznej zgody. Nie

ulegamy pokusie bezkrytycznego odbioru programu podyktowanego wygodą i skłonnością do niemyślenia, a w konsekwencji do bezmyślności. Nie ulegamy pokusie oglądania wszystkiego jak leci, byle więcej. Nie ulegamy pokusie tracenia cennego czasu na rzeczy bezwartościowe w Internecie, a przynoszące czasem tylko i to wątpliwą przyjemność, bo najpierw to, co obowiązkowe, potem to, co pożyteczne, a na końcu to, co przyjemne. Nie narażamy się na niebezpieczeństwo grzechu i zepsucia, bo zło nigdy nie pozostaje bez konsekwencji dla naszego ludzkiego ducha.

W ostateczności, drodzy bracia i siostry oprócz tych, którzy przed Bogiem zdadzą sprawę ze swojej odpowiedzialności za środki społecznego przekazu, a Chrystus mocno upomni się o swoje prawa: „Biada światu dla zgorszenia” my sami jesteśmy odpowiedzialni przed sobą i przed Bogiem za właściwe z nich korzystanie.

Odrzućmy zło i nazwijmy je po imieniu, a wiedząc, że wszelkie dobro od Boga pochodzi, zbierajmy to, co dobre w środkach społecznej komunikacji, szczególnie korzystając z mediów katolickich i włączmy je w budowę Królestwa Bożego w naszych sercach, rodzinach, narodzie i świecie całym.

Wprowadzenie:

Przeżywamy w dzisiejszą niedzielę synodalną poświęconą mediom.

Tyle obrazów i słów dociera do nas codziennie za pośrednictwem tych mediów.

Czy potrafimy odnaleźć w nich zawsze Prawdę i Dobro?

Kogo w życiu słuchamy?

Jezus zaprasza nas dzisiaj do siebie i słuchania Jego Słowa.

Jego Słowa mają moc przemienienia.

Niech ta Eucharystia będzie dla nas źródłem przemiany...

Weźmy z Niej moc przemieniania naszej codzienności i uczenia się odpowiedzialności za wszystkie słowa czytane, słuchane i wypowiedane.

Aby nasze spotkanie z Jezusem było godne Jego zaproszenia, przepróśmy go za wszystkie nasze zaniedbania i grzechy...

Zakończenie:

Przeżyliśmy spotkanie z Jezusem, z Jego Słowem.

Idziemy teraz w nasze codzienne sprawy...w kolejny tydzień naszego życia. Spotkamy się na nowo z tysiącami słów współczesnych mediów.

Abyśmy umieli wybierać i potrafili odnajdywać w nich słowo Pana weźmy z sobą Boże błogosławieństwo...

Ks. Michał Drożdż